

NOWY

# Dziennik Łódzki

№ 246

Wtorek, dn. 6 września 1932 r.

Redakcja i administracja: ul. Piotrkowska № 86. — Tel. 101-99  
Redakcja przyjmuje interesantów w godz. 5-7 wiecz.

Rok II

## Min. Skarbu J. Piłsudski i min. kom. A. Kühn podali się do dymisji

### P. Prezydent podpisał nowe nominacje

WARSZAWA, 5. 9. (PAT). Wczoraj p. minister skarbu Jan Piłsudski i minister komunikacji inż. Alfons Kühn złożyli na ręce P. Prezydenta Rzplitej prośby o zwolnienie ich z zajmowanych urzędów. Pan Prezydent przyjął zgłoszone dymisje i jednocześnie zamianował p. pro-

fesora Władysława Marjanę Zawadzkiego ministrem skarbu i p. inż. Michała Butkiewicza kierownikiem ministerstwa komunikacji.

dekretów nominacyjnych podpisane zostały przez P. Prezydenta Rzplitej w Spałe w dniu 5 b. m. w godzinach wieczorowych.

## RADA MINISTRÓW uchwaliła szereg doniosłych spraw

WARSZAWA, 5. 9. (PAT) — Wczoraj pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów p. Prystora odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrywano i uchwalono szereg projektów rozporządzeń Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy. M. in. Rada Ministrów przyjęła następujące projekty rozporządzeń: o ustroju adwokatury, w sprawie zmian rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 6/III 1923 o ochotniczych lotach cwi-

czebnych, o służbie wojskowej podoficerów i szeregowych oraz w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z 7/III 1928 o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych marynarki wojennej. Poza tem Rada Ministrów zatwierdziła szereg spraw bieżących.

## CO POWIE GORKIJ

### na kongresie anty wojennym

MOSKWA, 5. 9. (PAT). Cała prasa drukuje mowę Maksyma Gorkija, przygotowaną przez niego na kongres antywojenny.

Gorkij twierdzi m. in., że „dla kapitalistów niema nic droższego nad złoto”, przytaczając jako przykład rzekomo współpracę z Krupnem w przedmiedni wielkiej wojny, oraz — niemieckiego koncernu I. G. Farben z przemysłem wojennym Francji.

Mówca odmawia kapitalistom udziału w tworzeniu kultury, twierdząc, że jest to zasługa ludzi nauki i pracy.

Pozostała część przemówienia poświęcona jest reklamowaniu Związku Sowieckiego i uzasadnianiu ruin gospodarcze i kulturalne pozostałej części świata.

Gorkij wymienia pacyfistów, głuchych na huk armat na Dalekim Wschodzie i niereagujących na krwawe walki uliczne w Niemczech.

## BONY PODATKOWE W NIEMCZECH

### Doniosły dekret prez. Hindenburga.

BERLIN 5. 9. (PAT). Prezydent Hindenburg podpisał dzisiaj w Noeudeck dekret, zapowiedziany przez kanclerza von Papena, zatytułowany: Rozporządzenie prezydenta Rzeszy dla ożywienia gospodarki.

Rozporządzenie mówi o emitowaniu bonów podatkowych, które otrzymują płatnicy podatków obrotowego, przemysłowego i gruntowego, w wysokości 40 proc. uiszczonych kwót podatkowych. Płatnicy podatku komunikacyjnego otrzymają bony te

w kwocie stu procent sumy podatków wpłaconych.

Bonami będzie można opłacać wszystkie podatki w okresie od 1934 do 1939 roku. Będą one dopuszczone na wszystkie giełdy niemieckie, przyjmowane będą jako zastawy, stanowiąc podstawę do udzielania kredytu przez Bank Rzeszy, dyskontowane będą w Banku Rzeszy i wszystkich bankach niemieckich.

Dalej rozporządzenie przewiduje specjalną pomoc dla

przedsiębiorców, zatrudniających wzmoczoną liczbę robotników. Na każdego nowoprzyjętego robotnika rząd Rzeszy asygnuje 400 marek rocznie, t. j. sto marek kwartalnie. Na ten cel asygnowano 700 milionów marek.

Przemysłowcy i pracodawcy wogóle, w myśl rozporządzenia, mają prawo dokonywania redukcji zarobków, o ile przyjmą do pracy zwiększoną liczbę pracowników, z tem jednakże zastrzeżeniem, iż redukcja płac może wynosić najwyżej 12 i pół procent w wypadku, gdy w danym przedsiębiorstwie zatrudnienie wzrośnie o 25 proc.

Rozporządzenie przewiduje, iż rząd wznowi roboty publiczne dla zatrudnienia bezrobotnych. Na ten cel asygnowanych jest 758 milionów marek.

## W walce z kryzysem

### Otwarcie konferencji w Stresie

STRESA, 5 września. (PAT). — Konferencja gospodarcza w Stresie otwarta została dziś o godz. 3.50 po poł. przez przewodniczącego Georges'a Bonneta. W konferencji bierze udział 15 państw europejskich, dzięki czemu konferencja posiada charakter konferencji europejskiej, mającej na celu uzgodnienie gospodarczych, finansowych i

handlowych interesów państw kontynentu przed ogólnoświatową konferencją gospodarczą i finansową. Na wniosek przewodniczącego zdecydowano, że sekretarzem konferencji zostanie p. Stenec, czeskosłowacki członek sekretariatu Ligi Narodów. Następnie przewodniczący wygłosił przemówienie otwierające konferencję, w którym podzie-

kował władzom włoskim za gościnę, powitał członków 15 delegacji i zwrócił uwagę na szerokie kompetencje jakimi konferencja lozaska obdarzyła konferencję w Stresie, poczem omówił obszernie znaczenie konferencji.

Jutro o godz. 10-ej rozpocznie się dyskusja generalna. W toku dyskusji delegat Polski dr. Rose, jako przewodniczący biura bloku państw rolniczych przedstawi konferencji uchwałę bloku rolnego, powziętą ostatnio w Warszawie i dodatkowe propozycje wysunięte przez niektóre państwa w Stresie.

### Sceptyczny głos francuski.

PARYŻ, 5 września. (PAT). — „La Liberté” podaje opis przewodniczącego komisji spraw zagranicznych senatora Henryka Berengera o konferencji w Stresie. Chorożo Dunaju — pisze Berenger — nie może wyleczyć konferencja w Stresie, gdyż lekarze zebrani na niej nie mają ani władzy, ani koniecznych do uzdrowienia warunków. Wszystko czego można od nich wymagać, to niezapisywanie Europei centralnej lekarstw dotychczasowych t. j. pożyczek pieniężnych, gdyż pogarszały one jedynie zło. Francja nie może już ponosić ciężarów kosztownych dla jej finansów, a niekorzystnych dla jej dyplomacji. Najwyższy czas aby społeczeństwo francuskie zastanowiło się nad swem własnym położeniem, o ile chce uniknąć rujnującej zarazu szerzonej przez zbyt rujnujących lekarzy.

### W „republikańskich” Niemczech...



Na zlocie stahlhelmowców, który odbył się w tych dniach w Berlinie, obecny był „oficjalnie” aż czterech synów eks-cesarza Wilhelma. Widzimy ich na powyższym zdjęciu z b. kronprinzem na czele.

## NIENZWYKŁY OBLĘD

### 6.000 operowanych mężczyzn

WIEDEN, 5. 9. — Wykryta w stolicy austriackiej Styrii afera masowego sterylizowania mężczyzn zatacza coraz szersze kręgi. W związku z jej ujawnieniem, aresztowano zamieszkałego w Wiedniu znanego pisarza anarchistycznego, Rudolfa Grosmana, występującego pod pseudonimem Pierre Ramus. Przy pierwszym przesłuchaniu Grosman nazwał siebie przywódcą anarcho-syndykalistów i przyznał się do rozwijania propagandy na wielką skalę, mającej na celu pozbawianie mężczyzn mocy.

Jak twierdzi „Sonn und Montag Ztg.”, Grosman otrzymywał od każdego operowanego prowizję w wysokości połowy hono-

raryum, które wynosiło 80 szylingów.

W Grazu wykryła policja dalsze trzy pokątne kliniki. W mieście tem popełnił samobójstwo przez zażycie ogromnej dawki morfiny 33-letni student medycyny, Konstanty Berson pochodzący z Rumunii. W liście, wystosowanym do dyrekcji policji, Berson przyznał się do operowania członków tajnego związku anarcho-syndykalistów. Asystentami jego byli słuchacze medycyny, Akentjew i Anastazow. Operacje były dokonywane w niehygienicznych warunkach.

Ogółem operowano w ten sposób w Austrii przeszło 6.000 osób.

## Potworni zbrodniarze

### torturowali swe ofiary

MARSYLJA 5. 9. (PAT). Donoszą z Thonon-les-Bains w Sabaudii, że wczoraj wieczorem trzech zamaskowani bandyci włamali się do domu skromnych remijerów tamtejszych Perrotów. Nie znalazłszy pieniędzy, które Perret na kilka dni przed napadem złożył w banku, bandyci poczęli w bestjałski sposób torturować właścicieli mieszkania.

palac im pięty rozżarzonemi węglami oraz rwać żywe ciało rozpalonemi obcęgami.

Dopiero nad ranem zawiadomiono o napadzie miejscowy oddział żandarmerji, któremu udało się już w parę godzin potem aresztować dwóch sprawców zbrodni. Trzeci zлочyńca zbiegł, lecz policja jest na jego tropie.

## Wycwiczone rezerwa na wypadek wojny

### Angielska prasa o niemieckim militarystycznym

LONDYN, 5.9. (PAT.) Dzisiejsza prasa przynosi obszerny opis niedzielnych demonstracji Stahlhelmu w Berlinie, podkreślając ich militarystyczny i monarchistyczny charakter. Szczególnie wyraźnie podkreśla to „Manchester Guardian”, pisząc m. i.:

Wszelkie pozory, jakie Niemcy chcą nadać Stahlhelmowi, są fałszywe. Stahlhelm przedstawia wycwiczone rezerwy na wypadek wojny. Trudno pogodzić istnienie Stahlhelmu z art. 197 traktatu wersalskiego. Jest to nie tylko gwardia pretoriańska ale i antyrobotnicza.

W dalszym ciągu utrzymuje dziennik, powołując się na rozmowy swego berlińskiego korespondenta z poszczególnymi przedstawicielami niemieckiej opinii u-

miarkowanej, że obecny regimierkiersko-militarystyczny dąży do nowej wojny.

„Times” w artykule redakcyjnym pisze, że nie można na stałe odmawiać równego traktowania pierwszorzędemu mocarstwu, a ponieważ również niemożliwe jest oczekiwanie, aby inne mocarstwa zredukowały swe zbrojenia do poziomu Niemiec i niedopuszczalnym jest aby Niemcy mogły zbroić się na nowo, należy znaleźć drogę pośrednią, którą może być tylko porozumienie międzynarodowe. W żadnym wypadku nie można dać Niemcom pretekstu do podjęcia akcji jednostronnej, która by za jednym zamachem zniszczyła wszystkie widoki powszechnego rozbrojenia.

## Nieszczęsną mandzurję trapią kłeski powodzi i cholery

LONDYN, 5.9. — W ostatnim tygodniu zanotowano w Mandzurji 3500 nowych wypadków cholery. Ekspedycja sanitarna japońska wysłana na teren zarazy liczy 200 lekarzy.

W prasie angielskiej znajdują my wstrząsające opisy katastrofy powodzi w północnej Mandzurji.

Lotnicy japońscy, którzy dokonali przelotu nad terenami zdewastowanymi straszną kłeską, opowiadają, że kraj czyni wrażenie jednego wielkiego morza, w którym wyżej położone miejscowości wyglądają jak wysypki. Na wysypkach tych gromadzi się ludność. Milion ludzi znalazło się bez

dachu nad głową, bez odzieży, żywności i lekarstw. Kłeskę potęguje fakt, że bandy rozbojników grabią mienie nieszczęśliwych mieszkańców. W miasteczkach utworzono oddziały samoobrony.

### Depesza z Wyspy Niedźwiedziej

W tych dniach nadeszła na ręce Pana Prezydenta R.P. depesza treści następującej:

„Polska ekspedycja polarna przesyła z okazji rozpoczęcia badań naukowych na wyspie Niedźwiedziej wyrazy holdu”.

## JAPONIA ODWOŁAŁA swoją „misję pokojową”

LONDYN, 5.9. Z Tokio donoszą, że admirał Nomura, który miał udać się do Waszyngtonu, jako nadzwyczajny wysłannik rządu japońskiego, zachorował, wobec czego wyjazd jego jest odwołany na czas nieograniczony. Choroba admirała Nomury, jak twierdzą w kołach politycznych, ma charakter dyplomatyczny.

Projekt wyjazdu admirała Nomury do Stanów Zjednoczonych spotkał się z chłodnym przyjęciem w Ameryce. Koła rządowe oświad-

czyły, iż chętnie powitają wysłannika japońskiego w Waszyngtonie, jednak nadzieje, jakoby interwencja jego mogła zmienić stanowisko Stanów Zjednoczonych w sprawie Mandzurji są iluzją.

Najwidoczniej wskutek tego stanowiska rząd japoński zaniechał zamiaru wysłania do Ameryki specjalnego delegata. Odwołanie podróży admirała Nomury jest zapowiedzią oziębienia stosunków politycznych między Japonią a Waszyngtonem.

## Zatarg w Lancashire Interwencja min. pracy

LONDYN, 5.9. (PAT.)—Kongres „Trade-Unionów” uchwalił jednogłośnie rezolucję, potępiającą politykę przedsiębiorców bawelnianych w Lancashire.

LONDYN, 5.9. (PAT.)—Minister pracy postanowił wystąpić

do przedstawicieli przedsiębiorców i robotników, zainteresowanych w zatargu w Lancashire, z zaproszeniem do wzięcia udziału w konferencji z przedstawicielem rządu.

## Czy Stalin ustąpi —? Ma być mianowany rektorem uniwersytetu

RYGA, 5 września. — Uporczywe pogłoski o bliskim ustąpieniu Stalina z urzędu sekretarza generalnego wszechświatowej partii komunistycznej, w dalszym ciągu obiegają stolicę sowiecką.

Według tych pogłosek, których sprawdzenie narazie jest niemożliwe, Stalin ma być mianowany na stanowisko rektora nowozałożonego uniwersytetu dla narodów Azji.

Jako następcę Stalina powszechnie wymieniają Kaganowicza, któremu podobno udało się pozyskać zaufanie komisarza wojny Woroszyłowa i nawiązać łączność z żywiołami niezadowolonymi z polityki Stalina.

Formalne załatwienie dymisji Stalina przez biuro polityczne zostało odroczone ze względu na

szereg aktualnych zagadnień w zakresie polityki zagranicznej, na które ustąpienie Stalina w chwili obecnej mogłoby wyrzucić ujemny wpływ.

Charakterystyczne jest, że od chwili powrotu Stalina z urlopu do Moskwy, nie brał on udziału ani w posiedzeniach biura politycznego, ani też w posiedzeniach rady komisarzy ludowych.

### Występ Stalina.

MOSKWA, 5 września. (PAT.) W czasie wczorajszych uroczystości komunistycznych na Czerwonym Placu przedefilowało przed Stalinem około 500 000 ludzi. Był to pierwszy występ publiczny Stalina po powrocie z urlopu.

## Związki Chłopskie w Bawarii tęsknią do monarchji

BERLIN, 5 września. (PAT.) — Równocześnie z berlińską manifestacją Stahlhelmu w Eichach (w Górnej Bawarii) odbył się liczny zjazd z okazji stulecia panowania dynastji Wittelsbachów.

W uroczystościach wzięli udział: b. książę bawarski Ruprecht, liczni przedstawiciele szlachty bawarskiej i szereg reprezentacyj.

B. kronprinz wygłosił przemówienie, witań owacyjnie przez zebranych.

Przemawiali również przywódcy związków chłopskich w Bawarii, m. in. dr. Helm, który oświadczył, iż nadejście wkrótce czas, gdy na tronie bawarskim zasiądą znowu członkowie domu Wittelsbachów.

## Podziemny świat Ameryki Łup wartości 1/4 miliona

CHICAGO, 5.9. (PAT.) Ośmiu gangsterów wdarło się do gmachu depozytów bankowych, w którym znajdowały się skrytki. Złodziejom udało się steroryzować 10 urzędników, których przetrzymali przez 14 godzin w zamknięciu, sami zaś, bez pośpiechu, otworzyli za pomo-

cą najnowszych narzędzi, 350 skrytek i — opróżnili je — zbiegli.

Wartość skradzionych przedmiotów szacują na przeszło 250 tys. dolarów.

Złodzieje posiadali rekwizycje, by zapobiec rozpoznaniu odcisków palców.

## Samolot pod tramwajem 3 ofiary niezwykłego wypadku

MEDJOLAN, 5 września. (PAT.) Samolot cywilny pilotowany przez inżyniera Passi, zaraz po odlocie z lotniska w Ciniselli, naskutek wadliwego funkcjonowania silnika, wpadł w korkociąg i runął na ulicę tuż pod koła najjeżdżającego

tramwaju. Mimo puszczenia w ruch hamulców wozu zatrzymał nie zdolano i wpadł on całym impetem na strząskany samolot.

Inż. Passi doznał ciężkich obrażeń. Dwaj pasażerowie tramwaju doznali lżejszych okaleczeń.

## Kłótnie w rodzinie Hitlerowcy kontra „Stahlhelm”

BERLIN, 5.9. (PAT.) Między prorosadowym „Stahlhelmem” a opozycyjnymi obecnie narodowymi socjalistami stosunki uległy ostatnio znacznemu naprężeniu.

W związku z wiadomościami o rzekomym ustąpieniu drugiego przywódcy „Stahlhelmu”, Dusterberga, „Der Angriff” pisze, iż ustąpienie to spowodowane zostało żydowskim jego pochodzeniem.

W odpowiedzi na to komenda „Stahlhelmu” ogłosiła krótki komunikat, w którym — pomijając sam zarzut i nie odpowiadając nań stwierdza, iż nie będzie polemizować na ten temat z „Angriffem” jakkolwiek posiada dość materiałów, aby móc mówić o przeszłości i pochodzeniu wielu przywódców hitlerowskich.

## Konflikt chińsko-japoński Raport delegacji Ligi Narodów

PARYŻ, 5.9. (PAT.) — Już o g. 8 rano podpisany został w Pekinie raport komisji międzynarodowej L. N. Raport zawiera czterysta stron pisma maszynowego t. j. około stu tysięcy słów.

Po podpisaniu raportu przewodniczący komisji, lord Lytton, ode-

chał samolotem do Szanghaju, skąd wraz z delegacją brytyjską udaje się statkiem włoskim „Ganges” do Europy.

Francuzi i niemieccy przedstawiciele komisji udadzą się do Europy przez Syberję.

## Cała rodzina pod kołami pociągu Śmierć ojca i córki

LIDA, 5.9. (PAT.) Wczoraj na linii kolejowej Luraciszki — Gawja pociąg osobowy zdążający z Mołodeczna do Lidy najechał na przejeżdżającą przez turmankę, w której znajdowało się 5 osób. Furman Bronisław Marcelewicz zmarł

w drodze do szpitala, a 5-letnia jego córka zmarła w pobliskim szpitalu powszechnym. Żona jego i druga córka odniosły ciężkie rany.

Wypadek spowodowany był nieostrożną jazdą Marcelewicza.

### Lot dookoła świata.

LONDYN, 5.9. Z Tokio donoszą, iż na tamtejszym lotnisku wyładował samolot niemieckiego lotnika von Gronau, odbywającego lot dookoła świata.

Von Gronau wystartował z niemieckiej wyspy Sylt, przeleciał etapami północny Atlantyk, następnie kontynent amerykański, północną część Pacyfiku i obecnie przez tydzień zamierza zatrzymać się w Tokio, skąd przez Syberję powróci do Niemiec.

### Gdynia pracuje.

Ożywiony ruch w porcie. GDYNIA, 5.9. — Ilość robotników, jaka stanęła do pracy w porcie, jest zupełnie wystarczająca. W ciągu noży z soboty na niedzielę opuściło port 9 statków, załadowanych węglem oraz dwa drobnicą. Wpłynęło kilkanaście statków po węgiel, drzewo i drobnicę. Na całym terenie panuje wzorowy porządek.

### Górnicy belgijscy wracają do pracy.

BRUKSEKA, 5.9. Strajk węglowy dobiega końca. Głosowanie przeprowadzone wśród strajkujących górników stwierdziło, iż 60 proc. głosów wypowiedziało się za przyjęciem propozycji ministra pracy.

Kongres górników na posiedzeniu uchwalił upoważnić delegację w komisji mieszanej do przyjęcia propozycji rządowych. Strajk węglowy w Belgii trwał dwa miesiące.

### Czy Gorgułow będzie ulaskawiony?

PARYŻ, 5.9. W bieżącym tygodniu zapadną prawdopodobnie ostateczne decyzje w sprawie Gorgułowa.

W tych dniach zbiera się na posiedzenie komitet sądowy, który rozpatrzyć ma szereg próśb, dotyczących zmiany kary śmierci na dożywotnie więzienie.

Wśród podań znajduje się także prośba Gorgułowa.

## Co piszą inni?

### Przeгляд prasy związkowej.

Pracownik — a kwestja gospodarcza.

„ZWIĄZKOWIEC POLSKI” — zamieszcza artykuł pióra generalnego sekretarza Unii Zw. Prac. Umysł. mgra W. Kościńskiego, w którym m. in. czytamy:

Pracownicy umysłowi kierują wszak życiem politycznym, społecznym i gospodarczym świata. Aczkolwiek nie występują oni na tych swoich stanowiskach jako przedstawiciele zorganizowanej i świadomej swej roli, a nawet pozwolę sobie wyrazić się, posłannictwa, warstwy społecznej, a raczej częściej, jako wyraziaciele poszczególnych ugrupowań partyjnych, gospodarczych, czy też jako wyraziaciele urzędowej władzy, kierującej nawa państwową, niemniej jednak są owymi pracownikami umysłu, ową warstwą społeczną najbardziej produkcyjną społecznie, choć zazwyczaj bezpośrednio nieprodukującą własną pracą rąk.

Toteż jeżeli organizacja międzynarodowa, grupująca w 12 krajach około 3 milionów zorganizowanych pracowników umysłowych, rozpoczyna dyskusję nad zagadnieniem kryzysu gospodarczego, poszczególne jej komórki muszą przystąpić do bardzo powatanych i głębokich studiów nad tym problemem, aby zbudować sobie odpowiednie tezy oraz ugruntować ją nastalone.

Pokrywa się to z naszymi, wielokrotnie podnoszonymi wezwaniami do zwiększowania polityki naszych organizacji zawodowych na odcinku zagadnień gospodarczych.

Przywódcy związków winni to dobrze zapamiętać.

„ŁACZNIK” — organ Zw. Urzędników Kolejowych, omawiając nowe przepisy emerytalne pisze:

Obecne przepisy emerytalne przewidują dla pracowników dyrekcyjno-poznańskich, gdańskich i katowickiej zaliczenie tylko służby etatowej, z odroczeniem, przynajmniej na razie, czasu służby nieetatowej, opłaconej składkami na rzecz Kasy Emerytalnej.

W żadnym wypadku nastąpić to nie może. Nie można kilka tysięcy starych ludzi pozbawić możliwości egzystencji teraz, kiedy pracować nie mogą i po 35 latach moźolnej pracy pracować nie potrzebują.

Nie można wywołać krzyku rozpaczy z powodu.. zagrożonej sytuacji budżetowej? Nie, z powodu.. braku rozporządzeń i braku porozumienia. Nie można owielokowić, który całe życie żył w społeczeństwie o uregulowanych stosunkach prawnych, powiedzieć, że.. właściwie prawo ma, ale musi jeszcze nastąpić rozporządzenie, porozumienie lub rozliczenie. Nie może władza kolejowa przysądzić się do tego, że o tem nie pomyślała. Stuszenie.

## Wyprawa na „dach świata”.

LONDYN, 6.9. — Królewskie towarzystwo geograficzne postanowiło w przyszłym roku zorganizować nową wyprawę na górę Everest w Himalajach, która jest najwyższym szczytem na świecie. Dalaj-Lama udzielił zezwolenia na pobyt ekspedycji w Tybecie. Ostatnia wyprawa na górę Everest odbyła się w roku 1924.

Ekspedycja dotarła do miejsca odległego o 180 mtr. od wierzchołka, poczem dwaj młodzi Anglicy Mallory i Irwin zaopatrzeni w aparaty tlenowe ruszyli na zdobycie szczytu. Wszelki ślad po nich zaginął.

Góra Everest liczy 8860 mtr wysokości.

# „NIHILISTY” Historja powtarza się...

W epoce wszechwładnych rządów Aleksandrów II czy III w dawnej Rosji, gdy polegawo się zaczęły wrzenia rewolucyjne, po szeregu wystąpień, bądź zamachów dokonanych przez tajne organizacje rewolucyjne, słowem w okresie działalności dekabrystów wynaleziono dla rzeczywistych czy urojonych sprawców wrzenia — określenie: nihilisci...

I któżkolwiek miał inne niż monarchistyczne przekonania, każdy inteligent zdolny do krytycznej oceny pewnych zjawisk, student lub zwyczajny łobuz, który popełnił jakiś występki, a którego zła nie zdołano waszytko to byli — nihilisci...

I stało się rzeczą powszechną, że ilekroć wykonano jakiś nowy zamach, dyskutowano go na rachunek nihilistów — chociażby dokonali go zwykły kryminalista. Nihilistami straszono społeczeństwo, a czyniły to sfery, którym zależało na odwróceniu uwagi od istotnych przyczyn wywołujących wrzenia.

W naszych stosunkach obserwujemy podobną taktykę. Nasze „sfery goanodarcze” więc różne Kony czy Wajtrauby, ilekroć przez stosowany w stosunku do robotników wysysk sprowokują strajk, szybko, sprawnie inspirowują pogłoski o agitacji komunistycznej i na nią jako przyczynę wrzenia wskazują... Słowem łapaj złodzieja!

Czasem dla rozmaitości rolę tą przypisuje się również socjalistom. Zresztą mianem komunisty czy socjalisty raczy się często ludzi nie mających z komunizmem czy socjalizmem nic wspólnego — a mających tylko inne niż powiedzmy „Prawda” poglądy na pewne sprawy.

Słowem straszaka komunistycznego, tak jak kiedyś nihilistów wynaleziono dla odwrócenia uwagi od istotnych przyczyn wywołujących strajki będące przecież niezmiernie innym jak aktami samobrojni robotników przeciwko wyzyskowi.

Oczywiście w należytym stopniu doceniamy destrukcyjną ro-

bołę komunistów, wiemy że wykonywają oni wszelkie wrzenia dla swoich celów, rozumiemy że trzeba z tem walczyć. Nie znaczy to jednak by komuniści w Polsce, zwłaszcza w czasach ostatnich, mieli tak wielki wpływ na masy robotnicze, by potrafili dla swych nieuczynnych celów porwać dziesiątki tysięcy robotników, unieruchamiać setki zakładów pracy.

Jest to zwyczajna bujda.

Kto ciekaw jest, i chciałby poznać istotne przyczyny, wywołujące strajki, a niema zbyt drażliwego powonienia, niech wejdzie do izby przeciętnego robotnika, niech spojrz na nędzę w jakiej on żyje, niech poprobuje strawy którą spożywa, niech odwiedzi poczekalnię Kas Chorych, lub wejdzie do sądów pracy i usłyszy opowieści o pracodawcach, którzy powiadają: „może się tobie należy, ale bez sądu nie dam grosza, bo taka jest moja wola”. Wtedy wiele rzeczy zrozumieć można, zrozumie się przedewszystkiem psychikę wyędniałego, schorowanego robo-

ciarza, który na utrzymanie swej całej rodziny posiada często mniej niż jeden Jasnie Pan na utrzymanie pieszka czy padugi.

I zrozumie dlaczego robotnik ten broni się, gdy mu i ten marny ochlap zmniejsza się.

Robotnik polski wbrew temu co o nim się mówi, posiada wysoce rozwinięte walory obywatelskie, on wie i rozumie, że w dzisiejszej sytuacji, musi i on złożyć pewne ofiary na ołtarzu dobra publicznego.

Nie można go jednak prowokować, nie można wymagać od niego pracy i jednocześnie skazywać na śmierć głodową. Nie można wygrzywać ciężkiej sytuacji gospodarce, by go pozabawić możliwości leczenia się czy też praw nabytych przez niego w okresie wstecznym.

Trzeba uznawać w nim człowieka, nie zaś traktować jak składową część bezdusznej maszyny. Wtedy będzie on spokojnie i produktywnie pracować. — Nie będzie strajk tak szkodliwym dla naszej gospodarki.

Ostatnio na marginesie strajku w Gdyni usłuznie kolportowano wiadomość o tem, że strajk wyreżyserowany został przez Międzynarodówkę Amsterdamską...

Nie wiemy czy i w jakim stopniu pogłoski te odpowiadają prawdzie. Po Międzynarodówce Amsterdamskiej wiele można się spodziewać, nigdy nie zachowyaliśmy się jej działalnością.

I to jednak wiemy, że wyjazd wojewody Kirtkllisa i jedna odbyta przez niego konferencja, spowodowały odwrót spedytorów i powrót do pracy robotników.

Wątpimy więc, by organizatorzy strajku mieli możność porozumienia się z Amsterdame i uzyskania dyrektw, skłonni jesteśmy raczej sądzić, że strajk miał jednak podłoże ekonomiczne, i zlikwidowany został dzięki utemperowaniu dzikich apetytów „sfer gospodarczych” przez energicznego i taktownego wojewodę.

Straszak nihilistyczny i tym razem okazał się bujda.

Janusz Rey.

## NA FRONCIE WALKI O PRAWO DO ŻYCIA

Na froncie walki o prawo do życia walka trwa. Ledwie jej płomień przygaśnie na moment, ledwie gdzieś dojdzie do porozumienia, już w innych punktach nowe wybuchają zatargi.

I nawet tam, gdzie naprzód doszło do porozumienia, gdzie „zapanował spokój”, tli przysłone zarzewie przed wybuchem następnym.

### „Scheibler” ruszył

W dniu wczorajszym wszystkie oddziały Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana zostały normalnie uruchomione.

Strajkujący, po porozumieniu, osiągniętem z dyrekcją, przystąpili wczoraj do pracy.

### Zmarnowany strajk

W Bełchatowie uruchomiono wczoraj kilka fabryk. Strajk w Bełchatowie trwał od 29 kwietnia rb. Robotnicy zgodzili się na niższą, zaproponowaną przez przemysłowców, z warunkiem zmniejszenia norm redukcji płac do 10 proc. poprzednich zarobków.

Długotrwały, zgórą czteromiesięczny, strajk Bełchatowian jest niestety, zupełną przegraną robotników.

### O zarobki i ordynarję

W majątku Sławęcina, gminy Grabów, powiatu łęczyckiego, zastrajkowało 20 robotników rolnych, wobec długotrwałego zalegania z wypłatą zarobków i ordynarji.

Do żadnych zakłóceń nie doszło.

### Nowy strajk

W dniu wczorajszym wprowadzono w firmie „Allart i Rousseau”, przy ul. Kątnej, nową taryfę płac, niższą od ostatniego poziomu zarobków.

W związku z tem porzucili pracę robotnicy firmy w liczbie 1800 osób.

Pracę kontynuuje około 300 robotników, w oddziałach przygotowawczych, jak sortownia itd.

Strajkujący zwrócili się do inspektora pracy o interwencję.

### W Zgierzu

W związku z zawarciem umowy zbiorowej w przedsiębiorstwach zarobkowych — w przedsiębiorstwach tych podjęto wczoraj pracę.

Wobec tego, że sobotnia konferencja ze strajkującymi w tkalnianach nie przyniosła rezultatu, nowej konferencji nie wyznaczono. Sytuacja utknęła na martwym punkcie.

### W Pabjanicach

Strajk, który wyniła z firmi

„Wajtraub” wobec złej woli właściciela fabryki, został wczoraj, w wyniku konferencji Z. Z. Z. zlikwidowany.

### Nie wolno wydzierać bliźnim pracy

W firmie „K. T. Buhle” część

robotników pracuje nadgodziny, a niekiedy na dwie zmiany. Wobec tego grupa bezrobotnych, zrzeszonych w Z. Z. Z., wydała

## KONIEC STRAJKU robotników „Widzewskiej Manufaktury” Przyjęto warunki firmy

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy kilkogodzinna konferencja między przedstawicielami strajkującymi i zarządem Widzewskiej Manufaktury.

Przedstawiciele firmy podkreśliли, iż płace robotników będą musiały być obniżone o 15 proc., zarówno motarni i skręcalni, jak na

przedalnią egipskiej i amerykańskiej Strajkujący wskazali, iż w tym wypadku płace poszczególnych kategorii robotników będą niższe znacznie od płac, przyjętych po wygaśnięciu umowy zbiorowej.

Okregowy inspektor pracy, inż. Wojtkiewicz, zapewnił, iż po przejeździe prezesa Kona wystąpi z

własnej inicjatywy o zrewidowanie stawek płac najgorzej wyposażonych robotników.

O godz. 4-ej po poł rozpoczęła się wiec strajkujących na stadionie Widzewskiej Manufaktury. Po 3-godzinnej dyskusji postanowiono strajk przerwać, przyjmując warunki firmy.

## O BOWIĄZEK PRZYJĘCIA PRACY przez bezrobotnego Co mówią rozporządzenia

Jak wiadomo, każdy bezrobotny, korzystający bądź z zasiłku ustawowego z funduszu bezrobocia,

bądź też z zasiłków doraźnych, jest obowiązany do przyjęcia proponowanej mu przez P.U.P.P. pracy, o

ile praca ta jest odpowiednią. W razie odmowy bezrobotny traci prawo do zasiłku.

Jak informują z P.U.P.P. — w myśl art. 16 ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia oraz na podstawie art. 2 rozporządzenia ministra pracy z r. 1932 — następujące rodzaje zajęć uważa się jako pracę odpowiednią dla bezrobotnego:

- a) o ile praca, zaofiarowana bezrobotnemu, jest jego pracą zawodową;
- b) gdy nie jest zawodową — jeśli odpowiada zdolnościom fizycznym bezrobotnego;
- c) jeżeli ogólne warunki zatrudnienia nie są gorsze od przyjętych w danej miejscowości;
- d) o ile oplacana jest wedle norm przyjętych w danej miejscowości;
- e) o ile nie jest niebezpieczna dla zdrowia bezrobotnego, ani niemoralna;
- f) jeżeli na wypadek otrzymania pracy w innej miejscowości, niż bezrobotny zamieszkuje, otrzyma on odpowiednie mieszkanie;
- g) jeżeli ofiarowana praca, będąc poza zawodem bezrobotnego, zapewnia warunki, przewidziane w punktach od b) do f) włącznie, nie powodując dla bezrobotnego poważnych przeszkód przy powrocie do jego pracy zawodowej (jeśli bezrobotny przekłada pracę zawodową nad proponowane mu zatrudnienie), a wreszcie
- h) o ile proponowana bezrobotnemu praca nie dotyczy zakładu objętego strajkiem albo lokautem. W tym ostatnim wypadku miarodajną jest decyzja odpowiedniego inspektora pracy.

### Dwie epoki.



Oryginalne zestawienie: z prawa — żołnierz angielski z czasów królowej Elż. I (XVI stulecie) oraz — z lewa — żołnierz angielski z roku 1944.

do robotników wspomnianej firmy, odezwe, w której mówi m. in.: W Łodzi bezrobocie szaleje, dziesiątki tysięcy głodnych robotników wólkniarzy jak cienie snuje się od fabryki do fabryki w poszukiwaniu jakiegokolwiek pracy.

Ta droga zwracamy się do Was, Robotnicy, i apelujemy do Waszego poczucia solidarności robotniczej;

Podjęcie pracy w godzinach nadliczbowych jest zbrodnią w myśl dzisiejszych postulatów robotniczych, a przestępstwem wobec obowiązujących ustaw. Jakże należałoby nazwać postępki robotniczy firmy Buhle (Wykończalnia), którzy nie bacząc na straszliwe położenie bezrobotnych, sami narzucają się firmie do pracowania dwóch zmian na dobie.

Wierzymy, że nie dopuścicie się zdrady względem swych towarzyszy dołu i niedoli, bo w przeciwnym razie przystąpimy do imiennego piętnowania Was.

### Wszechpolski zjazd delegatów

#### Zw. Urzędników Kolejow.

W dn. 17 i 18 września odbędzie się w Gdyni X walny zjazd delegatów Związku Urzędników Kolejowych.

### Trzęsienie ziemi w Szwecji.

SZTOKHOLM, 5. 9. (PAT.) Do noszą z Guethenborgu, iż w mieście Falköeping i okolicy odczuto dość silne trzęsienie ziemi.

Wiele domów zakolało się. Ofiar w ludziach niema.

### Walki Chińczyków przeciw japońskiej Mandżurji.

PARYŻ, 5. 9. (PAT.) Znaczny oddział nieregularnej armii chińskiej zaatakował miejscowość Duchu, został jednak odparty przez wojska mandżursko-japońskie, pozostawiając około stu zabitych.

Pozatem partyzanci napadli pod Charbinem na pociąg. Garnizon miejscowości Tac-Min zbuntował się. Na tor kolejowy pod Hao-Nań rzucono kilka bomb z samolotów.

Rozporządzenia są jasne i wyraźne. Niestety jednak „ropozycyj” o przyjęcia do pracy — brak

# GDY LUDZIE MAJĄ ZA DUŻO PIENIĘDZY...

## Z galerji karygodnych marnotrawców.

W przeżywanym obecnie okresie zachwianej równowagi finansowej, gdy zarówno państwa i społeczeństwa, jak i jednostki, czynią największe wysiłki dla utrzymania swego bytu i zapewnienia kontrastem są ludzie, którzy z lekomyślnością ale równocześnie imponującą beztroską przepuszczają w krótkim czasie olbrzymie fortuny.

Na ten szal marnotrawstwa zwraca uwagę podana obecnie przez dzienniki angielskie wiadomość o śmierci samobójczej wczorajszego milionera Mrs. Joe Piklesa, który w przeciągu trzech lat zdołał przepuścić 40 milionów odziedziczonych po ojcu.

Joe Pikles był jedynym synem bogatego właściciela Zakładów tekstylnych. Otrzymałszy po ojcu dziedzictwo, zamienił je na gotówkę i od tej chwili postępował tak, jak gdyby jedynym celem jego życia było posybie się jaknajprędzej majątku aż do ostatniego grosza.

We wszystkich pierwszorzędnych londyńskich lokalach rozrywkowych stał się najpopularniejszą figurą, dzięki niesłychanej wprost rozrzutności. Dzień za dniem i noc po nocy gościł przy swoim stole dziesiątki najpiękniejszych i najbardziej wymagających kobiet z półświatka, którym najbardziej kosztowne fantazje zaspakajał ze wspaniałomyślnością indyjskiego nababa.

Mieszkanie ojcowskie nie odpowiadało już jego wymogom, kupił zatem wspaniałą pałac na Westend, który umeblował z bajecznym przepięknie. Równocześnie zafundował sobie odrazu nie mniej, jak 9 samochodów najlepszej marki. Po kilkunastu tygodniach rozdarowywał je swoim przyjaciółom i przyjaciółkom i zamawiał na ich miejsce nowe.

Dla zadowolenia życzenia swoich przyjaciółek kupił Pikles także przepiękny jacht spacerowy, którego utrzymanie kosztowało go 3 miliony rocznie.

Nie będąc jednak amatorem wyścigów morskich, ani razu nie wstał na pokład tego kosztownego cacka.

Podobnie dla fantazji tylko utr-

mywał stojąc wyścigowa, chociaż zupełnie nie interesował się wyścigami. Za to tam żywym połączony do zielonego stolika i przegrywał w karty bajajskie sumy.

Gdy po trzech latach takiego życia Pikles stracił majątek aż do ostatniego grosza, nie umiał zdobyć się na nie innego jak ułotnić się po angielsku z tego świata. Pewnego dnia znaleziono go bez życia w opróżnionym z mebli apartamencie. Śmierć nastąpiła wskutek zatrucia gazem światelnym.

Tragiczne dzieje tego rozrzutnika przypominają innych słynnych marnotrawców. Godnym stanął obok Piklesa, był zmarły niedawno Francuz Maksymilian Lebandy, młodszy

brat Jakóba Lebandy, złozonego w swoim czasie samozwańczego króla Sahary.

Maksymilian odziedziczył po ojcu najbogatszym fabrykancie cukru we Francji 480 milionów. Wtedy zaczął się wesoła żyć. Złoto płynęło formalnie strumieniem.

Gdy ledwie z jego przyjaciółek, śpiewaczką kabaretową, zachciało się urzęd, nie wyjeżdżając z Francji walczył byków. Lebandy nie zawahał się spełnić jej życzenia. Na peryferiach Paryża zakupił wielki kawał gruntu na którym kazał zbudować olbrzymią arenę, oraz trybunę, mogącą objąć 1000 widzów, wczem sprował w Hiszpanii byki, konie, jakoteż torseadorów. Ta cała

zabawka kosztowała go okrągłych 10 milionów.

Szalony tryb zszelazrujnował nie tylko finanse, ale i zdrowie marnotrawcy, który zmarł w nęży, opuszczony przez wszystkich swoich przyjaciół.

Ameryka, klasyczny kraj milionerów posiada także słynnych marnotrawców. Jednym z najgłośniejszych był młody Byron Chandler. Manją jego było żenić się i rozwodzić. Wydawał on miliony na stroje dla swoich żonek. W przeciągu dwóch lat przepuścił w ten sposób 20 milionów dolarów i popadł w nędzę.

# Rozpolitykowana kawiarnia madrycka plagą dla każdego rządu hiszpańskiego

Gdy się u nas mówi o polityce kawiarnianej i o polityku kawiarnianym, to w określeniu tem dźwięczy nuta pewnego lekceważenia. Z polityki kawiarnianej u nas nie wynika nic, a polityk kawiarniany rozprawia na to, aby zabić czas i co najwyżej wywierzic swemu towarzyszewi dziurę w brzuchu.

W Hiszpanji jednak jest inaczej. Tam politykuje się w kawiarniach — i to politykuje na serio. Wogóle w krajach południowych życie zbiorowe, jak i prywatne rozgrywa się na ulicach, placach, w kawiarniach, gdyż ludzie nie chcą i nie mogą zamykać się w swoich czterech ścianach. Hiszpan, Włoch, Francuz, Serb, Turk — wszystkie te narody przestając niesłychanie chętnie w kawiarniach. A namiętność ta szczególnie silną jest w Hiszpanji.

Zwłaszcza opozycjoniści hiszpańscy politykują w tych lokalach. Za czasów monarchji tajne zwołanie zebrania przyszłych rewolucjonistów odbywały się w salach kawiarnianych. Obecnie to samo czynią monarchiści. Premier o-

becny, Azana, który w swoim czasie był stałym gościem kawiarni, powiedział niedawno: „Możnaby znacznie łatwiej rządzić Hiszpanją, gdyby nie było kawiarni”. Niesłusznie, w Madrycie powstają kawiarnie jedna po drugiej, a tem samem sztuka rządzenia staje się coraz trudniejsza.

Kawiarnie hiszpańskie, podobne w tem do lokalii południowych Włosech, odwiedzane są przedewszystkiem przez mężczyzn. Przy jednym stoliku gromadzą się zwolennicy tej samej partji — stosunki z innymi stronnictwami są bardzo luźne.

Republika powstała w trzech kawiarniach ulicy Alcala w Madrycie.

Obecnie zwolennicy monarchji, złota młodzież, wychowankowie Jeżuitów, emerytowani porucznicy i inni synowie bogatych rodziców, zwani „senoritas” (panice) — gromadzą się w barach i kabaretach i przy cocktailach i w przerwach między tańcami odgrają się republiki. Młodzi ci ludzie nie mają zawodu, a zatem mają dużo

czasu. W kołach tych było modnem dawniej być republikaninem, potem komunistą, a teraz modną się stała monarchja. Jest to oczywiście snobizm, nie mający praktycznego znaczenia.

Zdarza się więc, że młodzi ludzie wnoszą w kabarecie okrzyki na cześć króla i monarchji i idą do więzienia.

Więzienie jest w modzie i paniczce nie płacą grzywny, ale odsiadują karę. Nawet kobiety w ten sposób robią sobie reklamę. Młodzi monarchiści grywają w domu na gramofonach hymn królewski. A na ulicach można ich poznać po specjalnym rodzaju kapeluszy i po szarej barwie ubrań.

Nieliczni faszyci hiszpańscy obrali sobie barwę zieloną. Zielony brzmii do hiszpańsku: „verde”, co jest skrótem okrzyku: „Viva El Rey De Espana!” — „Niech żyje król Hiszpanji!” Wodzem faszystów hiszpańskich jest dr. Albinano, który znajduje się obecnie na zesłaniu w Hurdes.

# Uśmiechnij się...

U LEKARZA.

— Maż pani potrzebuje bezwzględnie spoczynku. Tutaj ma pani receptę na środek nasenny.

— A kiedy mam mu go dać?

— Wcale go pani nie ma dawać. Wystarczy, jeśli pani sama zażyje jeden proszek dziennie.

# NIGDY NIE MOŻNA PRZEWI-DZIEĆ.

Żona: Tak... Przed słubem mówiłaś mi, że mnie kochasz, że żyć bezmnie nie możesz... Zc na rękach będziesz mnie nosić...

Maż: Moja droga, kłoby pomyślał, że po ślubie przybędzie ci tyle na wadze!

# NIEBEZPIECZNY ŚWIADEK.

Oskarżony podczas konferencji ze swoim adwokatem mówi do niego:

— Co się tyczy świadka odwodowego, który w czasie wypadku był ze mną na miejscu czynu, to nic z niego nie będzie, panie mecenasie! Obecnie pogńiewałem się z nim śmiertelnie.

— I pan się boi, że on przed sądem będzie zeznawał nieprawdę...

— Przeciwnie — prawdę.

# TYLKO OSŁY.

Mały Izydorek jest z ojcem w Ogrodzie Zoologicznym i, urzawszy parę osłów w ogrodzeniu, pyta:

— Tatuniu, to i osły się żenią?

— Tak, mój kochany, tylko osły — odpowiada papa.

# W GRAND-CAFE.

Rzecz dzieje się w Grand-Café.

— Panie N., postaw mi pan kawę... Jutro panu oddam...

— Ajakże... Wogóle zdaje się, że już niema takiego człowieka w Polsce, któremby parnie był winien...

Ee, gadania... Zaraz zobaczymy... Kelner, proszę książkę adresową...

TADEUSZ ROZBORSKI

# PRZEKŁĘTY KLEJNOT

Powieść sensacyjna

1) PRZEDRUK WZBRONIONY

ROZDZIAŁ 1-szy.

## Morderstwo przy Park-street.

Londyn spał. Mrok otulał, niby szarym całunem, mrowie olbrzymich domów „City”, wille dzielnic podmiejskich i ciemne zaułki w okolicach Wapping, gniazda rozpuści i występu.

Zegary wieżowe wydzygotały właśnie godzinę trzecią, kiedy ciszę nocną przerwał przeraźliwy, ścinający krew w żyłach krzyk, odbijający się głośnie echem po pustej o tej porze Park-street.

Policjant, stojący na skrzyżowaniu Park-street i Fearling-Avenue, pomażat natychmiast w kierunku, skąd doleciał go przeraźliwy głos. Krzyk powtórzył się teraz przy drógi, lecz już znacznie słabiej. Policjant bez trudu zorientował się, iż krzyk pochodził z willi, oznaczonej numerem 116, stanowiącej własność profesora Ricebury. Popularnego i cenionego w Londynie podróżnika, znanego z bezcennej wprost kolekcji drogich kamieni, które profesor nota bene — bardzo bogaty człowiek — namiętnie zbierał, nie żałując żadnych na ten cel pieniędzy.

Stróż bezpieczeństwa bez namysłu przeszedł niskie ogrodzenie, oddzielające ogród od ulicy, przywołując jednocześnie gwizdkiem alarmowym pomoc. W chwili, gdy

policjant stanął przy bramie, padło wewnątrz domu kilka strzałów, poczem zapanowała cisza.

Tymczasem przybył zwabiony gwizdkiem patrol, złożony z kilku policjantów i sierżanta. Przy pomocy stróża nocnego otworzono wreszcie bramę, gdyż wszelkie dzwonienie i pukanie nie odniosło skutku.

Policjanci wtargnęli do wnętrza domu, przyświecając sobie latarkami. W całej willi panował spokój, jedynie z górnego piętra dochodziło miarowe tykanie zegara. Policjanci zwrócili się ku oficynie, gdzie znajdowały się mieszkania służby. Lokaj, stróż i kucharka spali w swych pokojach. Usiłowania obudzenia ich spełzy na niczem.

Sierżant, postawiwszy na straży przy śpiącej służbie dwóch ludzi, z resztą patrolu ruszył na górne piętro, gdzie mieściły się apartamenty prof. Ricebury. Na korytarzu widać było wielki nieład. Jeszcze większy nieporządek widoczny był w pokojach. Pootwierane szafki i szuflady, których zawartość leżała rozrzucona na kosztownych dywanach, powywracane meble i miejscami poobdzierane tapety, świadczyły wyraźnie, iż w mieszkaniu gospodrowali włamywawcy.

Sierżant, pozostawiwszy policjantów w pierwszym pokoju, w

obawie aby kroki ich nie zatary ewentualnych śladów, ostrożnie ruszył ku dalszym apartamentom. Wszędzie uderzał ten sam obraz spustoszenia. W sypialni sierżant zatrzymał się. Blade światło jego latarki ślizgało się powoli po wszystkich sprzętach, aż zatrzymało się na łóżku. Z pod zmiętej i zakrawionej pościeli zwieszano się, głową ku ziemi, ciało mężczyzny, z którego piersi dobiewała się krew, tworząca na podłodze szeroką strugę i świadcząca o niedawno popełnionej zbrodni.

Sierżant natychmiast opuścił pokój, udając się do przyległej pracowni profesora, aby zawiadomić telefonicznie władzę przelozoną.

W niespełna pół godziny po wypadku, komisja śledcza przybyła na miejsce zbrodni i rozpoczęła pod przewodnictwem nadinspektora Scotland-Yardu R. Lewisa szczegółowe śledztwo.

Nadinspektor odebrał przedewszystkiem raport od policjanta, który pierwszy usłyszał niesamowite krzyki. Następnie wysłuchał sprawozdania sierżanta Parkera, który przybył z patrolem rewirowym na miejsce zbrodni. Następnie komisja śledcza udała się do sypialni. Pomnieta i poszarpana pościel na łóżku świadczyła o niedawno rozegranej walce.

Coroner, badający ciało, stwierdził śmierć wskutek rany w piersiach, zadanej długim wąskim sztyletem.

Zamordowany uczoney był człowiekiem około lat 50-ciu, wysokiego wzrostu i pełnej tuszy. Rasowa głowa, o rzadkich lekko siwiejących włosach, siwe oczy, orli nos oraz wąskie usta — świadczyły o silnej woli i niepospolitej energii zmarłego. Obecnie jednak twarz uczonego była straszliwie wykrzywiona. Okropny grymas szpeciły

Nadinspektor Lewis, zorientowany w sytuacji, polecił porucznikowi, Webbowi, który stał na czele przybyłej ze Scotland-Yardu brygady śledczej, aby ze swoimi ludźmi przeprowadził szczegółowe badanie budynku i okolicy, sąsiadujące z miejscem zbrodni. Detektywi, podzieleni na kilka grup, zabrali się natychmiast do dzieła.

Podczas pierwsiastkowego śledztwa ustalono wszelkie ważniejsze momenty z życia uczonego, które mogłyby mieć jakikolwiek wpływ na całokształt sprawy.

Maurosy Ricebury, urodzony w roku 1874 w Londynie, po ukończeniu studjów w Cambridge, poświęcił się z zamiłowaniem egiptologii i badaniom wschodu. Odziedziczywszy znaczny majątek, udał się w kilkuletnią podróż naukową do Afryki Północnej. Po powrocie do ojczyzny zakupił piękną willę na Park-street, gdzie urządził sobie muzeum prywatne z przywiezionych z dalekiego Wschodu okazów, które w dalszym ciągu namiętnie gromadził. Poza tem — wielką jego namiętnością było kolekcjonowanie drogich kamieni.

Willę zaliczano do piękniejszych budynków Park-street. Na froncie znajdował się niewielki ogród, oddzielony niskim ogrodzeniem od ulicy. Z prawej strony znajdowała się brama wjazdowa, z której wąskie przejście prowadziło na podwórze, położone w tylnej części domu. Chodnik ten przylegał do sąsiedniego ogrodu, należącego do pałacyku Lorda Baamoor. Z lewej strony domu ciągnął się niewielki ogród ograniczony wysokim parkanem od sąsiedniej ulicy przecinającej Park-street.

Podwórze, zakończone murem, oddzielało budynek od sąsiedniej posesji.

Prof. Ricebury, po powrocie do ojczyzny, widł odosobniony tryb życia. Wychodził z domu bardzo mało, spędzał większą część dni w swej pracowni lub bibliotece gdzie przygotowywał materiał do wielkiego dzieła naukowego o Afryce i Egipcie.

Bawiąc przez długie lata poza granicami Anglii, po powrocie do ojczyzny stosunków towarzyskich nie utrzymywał, a nie posiadając bliższych krewnych, korespondencje prywatną ograniczył do minimum. Trzymał kucharkę, lokaja i dozorcę, którzy od szeregu lat zajmowali swoje miejsca. Na podstawie zeznań tych ludzi ustalono, iż na trzy dni przed morderstwem prof. Ricebury otrzymał tajemniczy list. Treść jego zdawała się wyrażać uczonego zupełnie z równowagi, gdyż przywołał służbę, nakazał zachowanie jaknajdalej idących środków ostrożności. Zakazał wpuszczać kogokolwiek obcego do mieszkania.

W krytycznym dniu życie w willi uczonego płynęło zwykłym trybem. Około 1-ej w południe przybył urzędnik elektrowni przysyłany celem stwierdzenia stanu liczników. Około 5-ej zjawił się wezwany przez uczonego ślusarz, który — pod osobistym nadzorem profesora — pozmietał zamki oraz umieścił przyrządy alarmowe. Wieczorem u dał się uczoney niezwykle wczesnie na spoczynek. Lokaj, który miał w tym dniu wolny wieczór, udał się do miasta. Powróciwszy około 11 w nocy, zauważył, że dozorczą i kucharkę już spali, wkrótce położył się również. Zapytany przez inspektora — zeznał, iż podejrzane nic w tym czasie nie zauważył.

d. c. d.

KRONIKA.



Data: Zacharjasza Pr. Juro: Janu M. Długość dnia: 15:24 Ubyło dnia: 2:51

Z DNIA NA DZIEŃ.

Zjazd stahl-helmu.

Stahl-helm naradzał się w Berlinie Gazety wszystkie piszą o tem, Sem Hohenzollern — prinaz podobno Traktat wersalski mieszal z błotem.

Wojsne mowy niby surmy Z ust dygnitarzy pruskich brzmiały. Skądże, u diabła, ten aumusz? Zdumiony pyta się świat cały.

Stąd chyba tylko, mojem zdaniem. Tak brzmiały owe groźby harde, że pod helmami stalowemi Są lby, jak stal, straszliwie twarde. 6ogo.

Nowe gimnazjum w Łodzi.

Jak się dowiadujemy, grono wybitnych nauczycieli szkół średnich na czele ze znanym profesorem Jerzym Starowiczem zorganizowało na terenie Łodzi wzorowe męskie gimnazjum humanistyczne, jak również wzorową szkołę powszechną przy temże gimnazjum.

Personel nauczycielski składa się z osób o wyższym wykształceniu, siły młode, energiczne, które dają pełną gwarancję postawienia powyższych szkół na najwyższym poziomie naukowym.

Biorąc pod uwagę ciężkie warunki materialne, jakie przeżywamy, pomimo dobrze dobranego personelu nauczycielskiego, opłaty szkolne wyznaczono bardzo niskie, gdyż wynoszą: we wszystkich klasach gimnazjum po zł. trzydzieści miesięcznie, a w szkole powszechnej we wszystkich klasach po zł. 20.— miesięcznie. Podkreślić należy, że w szkole powszechnej, wykładają również nauczyciele z wyższym wykształceniem.

Wybitne społeczne charakter tej nowej, polskiej placówki oświatowej daje możliwość kształcenia swych synów szerokim rzeszom naszego społeczeństwa.

Zapisy przyjmuje się codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 9 do 14 i od 17 do 19.

Wściekliczna w Łodzi.

W domu przy ul. Grabskiego 12, zanotowano wypadek wściekliczyny u psa.

Nowoczesne więzienie



W Jolieb (Stan Illinois, Ameryka Półn.) zbudowano obecnie nowoczesne więzienie. Wewnętrzne urządzenie jego ma być wzorem dla wszystkich innych amerykańskich gmachów więziennych. Jak na powyższym zdjęciu widzimy — okna wszvstkich cel wychodzą na wspólną środkową halę, pośrodku której znajduje się budka dozorczy.

Skarb Państwa nie oszczędził na likwidacji kuratorjum szkolnego w Łodzi Łódź zabiega o przywrócenie zwinionej placówki

Z dniem 1 września rb. uległo, jak wiadomo, likwidacji kuratorjum okręgu szkolnego łódzkiego, które w całości włączono do okręgu warszawskiego.

Likwidacja kuratorjum łódzkiego nastąpiła ze względów oszczędnościowych, gdy tymczasem, jak się obecnie okazuje, skarb państwa osiągnie z tej likwidacji korzyści minimalne, edy natomiast nauczycielstwo i dyrektorzy szkół narażeni są na poważne straty, związane z kosztami podróży i wyjazdami do Warszawy w sprawach urzędowych. Do Łodzi i do poszczególnych miejscowości w okręgu wysyłani będą wizytatorzy, co pociągnie za sobą wydatki ze

strony skarbu. Ponadto, wobec nieprzeobrażenia (szczęśliwie) redukcji personelu, pozostającego po likwidacji kuratorjum, wydatki osobowe również nie zmniejszyły się. Oszczędzono chyba na nieplaceniu komornego za lokal kuratorjum. Tak więc wspomniana likwidacja nie da oszczędności, a nawet zmusza skarb do wydatkowania poważnych sum w związku z przeniesieniami urzędników. A przeniesienia są liczne i dotyczą odległych miejscowości. Np. naczelnika Szulca przeniesiono do Wilna, naczelnika Fajfira — do Lwowa, do Poznania przeniesiony został b. wizytator łódzki p. Petrykowski, inż. Krzywoblockiego przeniesio-

no do okręgu warszawskiego, wizytator Walczakowski przeszedł do Brześcia, naczelnik Dubaj powołany został do okręgu warszawsko-łódzkiego, wizytator Szymanowski przeszedł do okręgu poznańskiego, naczelnik Braun przeniesiony do Min. W. R. i O. P.

Wobec tego, że na likwidacji, jak widać z powyższego, oszczędności skarb państwa nie uzyskał, a przeciwnie, likwidacja ta powoduje większe koszty na utrzymanie i rozjazdy wizytatorów, grono opiekunów szkolnych przy współudziale nauczycielstwa rozpocząć ma obecnie na nowo akcję, zmierzającą do utworzenia kuratorjum okręgu szkol-

nego łódzkiego, wskazując na fakt, iż tak silnie rozgałęzioną sieć szkolnictwa, zarówno powszechnego jak i średniego, jak w ośrodku łódzkim, winna być kierowana przez kuratorjum, urzędujące w Łodzi.

W sprawie tej organizuje się jakoby specjalny komitet, który przeprowadzi odnośną akcję w Łodzi i okręgu.

Dowiadujemy się pozatem, że posłowie z okręgu łódzkiego, zarówno grupy BBWR jak i inni, na najbliższym posiedzeniu sejmiku mają złożyć wniosek o przywrócenie Łodzi kuratorjum szkolnego.

Urlop spędzi w szpitalu Rozbrojony szeregowiec

W dniu 3 września r. b. przybył do krwężnych swych przy ulicy We-sołej 3 (Chojny) szeregowiec 4-jej komp. 27 p. p. stacjonowanego w Częstochowie, 22-letni Henryk Bednarek, przybyły do Łodzi na urlop.

Wczorajszej nocy Bednarek zabawił się u krwężnych swych, za mieszkałych we wsi Korczaki, położonej obok Chojen.

Około godziny 2-jej po północy, gdy Bednarek znajdował się w stanie mocno podchmielonym i wyszedł na podwórze, by się ochłodzić, dwaj jacyś osobnicy wywabili

go w pole, gdzie zabrali mu bagnet, którym zadali kilka głębokich ran kłutych w klasce piersiową i głowę, poczem zbiegli, zabierając z sobą zrabowany bagnet.

Zaalarmowani odgłosem walki Inni biesiadnicy, nadbiegli na miejsce krwawej rozprawy i znaleźli rannego Bednarka, którego pogotowie odwiezło w stanie ciężkim do szpitala wojskowego przy ulicy Zeromskiego

Równocześnie policja wdrożyła energiczne poszukiwanie, w toku którego ujęto 35-letniego Józefa Nowackiego (Kolumny 6) i 19-letniego Mieczysława Czecha (Jagiellońska 8).

Amatorzy węgla.

Posterunkowy Wacław Kusiński, konwojując pociąg towarowy z ładunkiem węgla, kolo fabryki Wojciechów, pod Piotrkowem, spostrzegł kilku osobników zrzucających węgiel z wagonu. Poljoant oddał w stronę złoczyńców kilka strzałów. Złodzieje zbiegli.

Olbrzymia kradzież w hurtowni tytoniowej

Do hurtowni tytoniowej w Radomsku zakradli się przy pomocy podrobionego klucza nieznani sprawcy, którzy unieśli większą ilość wyrobów tytoniowych, wartości ogólnej 9.687 złotych.

Nocne dyżury aptek.

Noce dzisiejszej dyżurują apteki: J. Koprowskiego, Nowomiejska 15. S. Trawkowskiej, Brzezińska 56. M. Rozenbluma, Śródmiejska 21. M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95. J. Kłupta, Kałna 54. L. Czyrskiego, Rokielńska 53.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Napad zamaskowanych bandytów Przymiotność umysłu wieśniaka

Do mieszkania Antoniego Borka, we wsi Janinów, gminy Rudniki, pow. wieluńskiego włargnęto przy pomocy wysadzenia okna kilku zamaskowanych napastników, którzy steroryzowali zbudzonych ze snu domowników, żądając wydania pieniędzy. Jeden z rabusiów był uzbrojony w rewolwer, dwaj inni — w kije.

Borek, pod pozorem przyniesienia pieniędzy z sąsiedniej izby, wybiegł z zagrody i wszczął alarm, wobec czego napastnicy rzucili się do ucieczki.

Lekkomyślność i — kryminal Skazanie dzieciobójczyni

W dniu 14 maja r. b. do posterunkowego, przed urzędem celnym przy ul. 28 p. S. K. 32, zgłosiła się niejaka Marta Wandzia, oznajmiając, iż koleżanka jej, mieszkająca również w domu nolegowym przy wspomnianej ulicy, 19-letnia Janina Zugał, przed tygodniem poszła do kliniki przy ul. Narutowicza, skąd właśnie wróciła, oznajmiając, że dziecko urodziło się niezżywe, a tymczasem z kliniki telefonowano do admini-

stracji domu noclegowe, że Zugałówna opuściła klinikę z dzieckiem pici męskie.

Zbadana Zugałówna przyznała się, iż dziecko uduśiła i zakopala je w lesie na t. zw. Mani. Do czynu tego pchnęła ją obawa o los własny i dziecka, któremu nie mogła zapewnić utrzymania.

Wczoraj Zugałówna stanęła przed sądem okręgowym, który skazał ją na 1 rok więzienia.

Rozbitý samochód na forze dojazdowym Smutny powrót z letniska

Wczoraj, w godzinach rannych, zdażał w stronę Łodzi zszosa Zgierską samochód półciężarowy ŁD 1295, stanowiący własność Rudolfa Szulca, prowadzony przez szofera Mateusza Starkmana (obaż Aleksandra). Na samochodzie znajdowały się ruchomości 45-letniego Zelmiana Gutera (Nowomiejska 27), wracającego wraz z rodziną z letniska pod Strykowem.

Gdy samochód znajdował się przy remizie tramwajowej w Radogoszcu — wskutek pęknięcia osi stoczył się w stronę toru tramwajowego i runął na szyny, przyczem wypadli z auta: Zelman Guter, dwoje jego dzieci i 18-letnia służąca, Andzia Karo.

W tym samym czasie zbliżył

się do Radogoszca od strony Zgierza pociąg dojazdowy linii Łódź Zgierz, który — dzięki niezwykłej przymiotności umysłu motorniczego, został w porę zahamowany, tuż przy wyrzonym samochodzie. Nieoczekiwane zatrzymanie tramwaju spowodowało, iż pasażerowie pospadali z miejsc,

Tłum atakuje sekwestratora Tumult przy ul. Abramowskiego

Ulica Abramowskiego była widownią wielkiej awantury, spowodowanej tym razem przez sekwestratora, który mimo okazywanych mu kwitów z zaplacenja podatku, zabral na składnicę meble rzeźnika Walentego Wasiała, zamieszkałego przy ul. Abramowskiego 34.

12 Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi wydelegował do wspomnianego rzeźnika sekwestratora Hofmana, któremu polecił ściągnąć zaległy podatek dochodowy za rok 1930, należny dla 10 urzędu skarbowego w Łodzi, w wysokości 684 zł.

Sekwestrator wkroczył do mieszkania Wasiała w towarzystwie funkcjonariusza policji, żądając natychmiastowego uregulowania należności w przeciw. bowiem razie meble zabrane zostaną na składnicę.

W tym czasie Wasiała w domu nie było, wobec czego rozpraczona jego małżonka, błagała sekwestratora o wstrzymanie czynności, albowiem mąż jej posiada odnośne kwity i dowody, że podatek wspomniany został opłacony, a na dowód tego przedłożyła zaświadczenie wydane przez 12 Urząd Skarbowy za L. 2507/32 z dnia 22 czerwca r. b., w którym to wspomniany urząd stwierdza, iż Walenty Wasiał nie zalega w opłacie podatków skarbowych w tamtejszym urzędzie.

Wyjaśnienia sekwestratorowi nie

większych jednak krzywd nie doznając.

Na miejsce katastrofy wezwano lekarza pogotowia Kasy Chorych, — po udzieleniu Guterowi, jego dzieciom i służącej pomocy — przewiózł wszystko czworo do domu.

wystarczyły. Wezwał on woźnicę, a następnie po wymiennieniu mebli usiłował je załadować. W czasie dokonywania tych czynności zebrał się na ulicy Abramowskiego większy tłum w liczbie około 1000 osób, który przybrał wobec sekwestratora wrogą postawę.

Dzięki interwencji policji tłum nie przeciwstawił się załadowaniu mebli na wóz.

W czasie przewożenia ulicą Abramowskiego mebli zajętych w Wasiała, tłum ponownie usiłował pobić sekwestratora, jak również woźnicę, i tym razem policja ochroniła sekwestratora.

Do mieszkania Antoniego Borka, we wsi Janinów, gminy Rudniki, pow. wieluńskiego włargnęto przy pomocy wysadzenia okna kilku zamaskowanych napastników, którzy steroryzowali zbudzonych ze snu domowników, żądając wydania pieniędzy. Jeden z rabusiów był uzbrojony w rewolwer, dwaj inni — w kije.

Borek, pod pozorem przyniesienia pieniędzy z sąsiedniej izby, wybiegł z zagrody i wszczął alarm, wobec czego napastnicy rzucili się do ucieczki.

## Rejestracja mężczyzn rocznika 1914.

W środę, dnia 7 września r. b., powinni się zgłosić do rejestracji w lokalu biura wojsk przy ul. Zawadzkiej Nr. 11, w godz. od 8 do 15-ej (w soboty — od 8 do 13) mężczyźni urodzeni w 1914 roku, zamieszkałi na terenie 2 kom. p. p. których nazwiska rozpoczynają się od liter: O. P. R. S. Sz. T. U. W. Z. Ż. L. oraz mężczyźni tegoż rocznika, zamieszkałi na terenie 8 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: A. B. C. D. E. F. G.

We czwartek, dn. 8 września r. b., powinni się zgłosić do rejestracji, zamieszkałi na terenie 3 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: A. B. C. D.

oraz mężczyźni z 8 kom. p. p., których nazwiska rozpoczynają się od liter: H. Ch. I. J. K. L. Ł. M.

Każdy zgłaszający się do rejestracji, powinien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty, w braku tegoż — metrykę urodzenia lub wyciąg z ksiąg stałej ludności wraz z innym dokumentem, stwierdzającym tożsamość osoby.

Do rejestracji powinny się zgłosić również osoby, zamieszkałe na terenie m. Łodzi, nie mogące wylegitymować się ważnym dokumentem z przynależności państwowej obojętnej.

Obywatele polscy, przebywający poza granicami Rzeczypospolitej, powinni się zgłosić do rejestracji we właściwym urzędzie konsularnym.

W razie pisemnego zgłoszenia — powinni się zgłaszający się podać w sposób dokładny i czytelny swoje imię i nazwisko, datę i miejsce urodzenia, imiona rodziców i nazwisko panięńskie matki (czy żyją, miejsce ich zamieszkania), dokładny adres w miejscu swego (stałego) zamieszkania oraz miejsca swego pobytu, jeśli czasowo wyjechał z miejsca (stałego) zamieszkania, narodowość, wyznanie, stan cywilny, ukarania sądowe, czy służył w innym wojsku lub formacji wojskowej oraz ew. wadomosci lub wady fizyczne.

Winni niezgłoszenia się do rejestracji w wyznaczonym terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

## Mięso niezdatne do spożycia.

W sklepie rzeźniczym Pawłowskiego Mieczysława (Limanowskiego 64) lekarz I Dozoru Sanitarnego stwierdził u kilku lekówek świńskich stan dalekiego rozkładu. — Mięso opieczulowano, a następnie po kontroli państwowego Zakładu Badań Żywności i Przedmiotów Użytku zostało zniszczone.

Właściciel pociągnięty zostanie do odpowiedzialności.

## Niema żony — niema posagu.

Jan Kaluski, (Wałowa 1) zameldował iż w czasie jego nieobecności do mieszkania jego przy pomocy drugiego klucza, który posiadała żona jego, dostali się teściowie Zygmunta i Malgorzata Walczakowie i wywieźli wszystkie rzeczy, wartości około 1700 zł.

Jak ustalono, rzeczy te Walczakowie przed rokiem dali w chwili zamążpójścia swej córce i zięciowi, a gdy ten rozszedł się z żoną samowolnie zabrali rzeczy z powrotem.

Walczaków pociągnięto do odpowiedzialności za samowole.

## Zemsta kłusownika.

W zagajniku koło osady Depczyk, w gminie Dłutów, powiatu łaskiego, został około godziny 19 postrzelony z zasadzki strażnik leśny, Roman Tobiański. Nieznany sprawca oddał w stronę gajowego dwa strzały z fuzji, raniąc go w rękę i pierś. Ciężko ranny gajowy przewieziony został do szpitala.

Pod zarzutem usiłowanego morderstwa aresztowany został zawodowy kłusownik, Stefan Sięćca.

W piątek, dn. 2 września b. r. w Tuszynie po krótkich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu

ś. † p.

# Alexander Taraborkin

rejent.

Pogrzeb odbył się w Tuszynie w dniu 5 września b. r. — o czym zawiadamia pogrążona w smutku

## Rodzina.

## Odpoczynek niedzielny.

W związku z pogłoskami o projekcie zmiany przepisów o przymusie odpoczynku niedzielnego organizacje kateckie i rzemieślnicze na terenie całej Polski akcję wzięły protestacyjną.

Należy oczekiwać, że wystąpienia te wystarczą, aby odwieść inicjatorów projektu od zamachu na dotychczasowy charakter dnia niedzielnego w Polsce.

Določyli.

**Nieudane wtanienie do gimnazjum.**

Do siedziby gimnazjum im. Fabianiego w Radomsku usiłował włamać się nieznany sprawcy, którzy zostali spłoszeni i zbiegli, pozostawiając na miejscu różne narzędzia złodziejskie.

# WPLĄTY NA FUNDUSZ POMOCY BEZROBOTNYM

## Co opodatkowano — Ile wynoszą opłaty — Kto je pobiera

Jak wiadomo, z dniem 1 września r. b. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o opłatach na rzecz pomocy: a) bezrobotnym, którzy nie mają prawa do zasiłków ustawowych; b) rodzinom tych bezrobotnych.

W związku z tym nastąpił podział opłat na części: a) opłat o charakterze podatkowym, b) opłat o charakterze pomocniczym.

Wydział podatkowy magistratu m. Łodzi posiada prawo do ściągania opłat następujących: a) opłat o charakterze podatkowym, b) opłat o charakterze pomocniczym.

Opłaty o charakterze podatkowym opodatkowane są: a) opłat o charakterze podatkowym, b) opłat o charakterze pomocniczym.

Opłaty te wynoszą w stosunku miesięcznym: od komornego do 99 zł. 99 gr. — 25 gr., od komornego do 150 zł. — 50 gr., od komornego ponad 150 zł. — 70 gr., od komornego ponad 200 zł. — 1 zł.

Opłaty, którym nie podlegają kwity komorniane od mieszkań jedno i dwu-izbowych obciążają wyłącznie właścicieli nieruchomości i wpłacane być winny do kasy gminnej w 15 dni od uiszczenia komornego przez lokatorów.

b) od biletów wstępu na publiczne zabawy, widowiska, zawody sportowe i t. d. Opłaty te wynoszą od ceny biletu do 99 gr. — 5 gr., następnie od każdego dalszego 50 gr. — 5 gr. Przy cenie biletu od zł. 5 i wyżej — 50 gr.

Opłatom tym nie podlegają bilety wstępu na amatorskie zawody sportowe, zabawy lub wycieczki konne, urządzone wyłącznie dla żołnierzy oraz urządzone przez zakłady naukowe dla młodzieży szkolnej. W myśl rozporządzenia opłaty te ponoszą osoby, nabywające bilety wstępu.

c) od domowego spożycia gazu, w lokalach nieposiadających charakteru przemysłowego. Opłaty te wynoszą 5 proc. od sumy należnej za zużyty gaz (używanie gazomierza i inne opłaty dodatkowe nie są opodatkowane). Opłaty te obciążają konsumatorów gazu.

d) od przebywania w zakładach gastronomicznych, w salach bilardowych i t. d. (za wyjątkiem restauracji i bufetów kolejowych). Opłaty wynoszą tutaj 50 gr. od osoby.

Władze skarbowe mają prawo pobierania opłat:

a) od cukru wprowadzonego na rynek wewnętrzny do spożycia. Opłaty te wynoszą 50 gr. od każdego st. kg;

b) od piwa, wynoszą one 25 gr. od każdego stu litrów;

c) od safesów — 5 zł. miesięcznie od jednego schowka. Opłaty te obciążają posiadaczy schowków, a inkasowane są przez instytucje wypożyczające schowki;

d) od żarówek elektrycznych — wynoszą 20 gr. od każdej żarówki wprowadzonej na rynek do sprzedaży. Opłatę tę ponoszą producenci, wpłacając ją w kasie skarbowej w terminie obowiązującej najbliższej po sprzedaży zaliczki na podatek przemysłowy.

Gmina miasta Rudy Pabjanickiej obowiązana jest ściągać na rzecz bezrobotnych opłaty od stawek w totalizatorze, w wysokości 1 proc. od stawki początkowej, pomnożonej przez ilość koni objętych grą łączną. Opłaty ponoszą osoby uczestniczące w grze w totalizatorze.

W wypadku nieuiszczenia opłat ściąganych przez obywateli od tego przedsiębiorców, należności te będą ściągane w drodze egzekucyjnej.

Winni przekroczenia przepisów zawartych w omawianym rozporządzeniu, podlegają karze grzywny do 200 zł.

# CHCIELI WYZYSKAĆ SPOSOBNOSĆ

## Echa jednodniowego strajku powszechnego

Na dzień 16 marca r. b. zrzeszenia zawodowe PPSCKW i inne organizacje robotnicze proklamowały jednodniowy strajk powszechny, jako protest przeciw redukcjom plac w fabrykach.

Sposobność tę postanowiły wykorzystać dla swoich celów żywioły wywrotowe.

O godz. 9 zrana zdążył ulicą Cegielińską w stronę Piotrkowskiej nielegalny pochód, na czele którego niesiony był czerwony sztandar — na dwóch drątkach. Uczestnicy pochodu wydawali okrzyki antypaństwowe. Na widok nadchodzącego patrolu policyjnego „pochód” rozproszył się. Zatrzymano tylko jednego młodego osobnika, który nie zdążył rzucić sztandaru a mianowicie 19 letniego Chaima Goldheimera, z zawodu pończoszniaka.

Tegoż dnia u zbiegu ulic Wysokiej i Rokicińskiej kilku osobników usiłowało zarzucić sztandar komunistyczny na druty tramwajowe. Kilku żandarmów i posterunkowych ujęło jednego ze sprawców, w osobie 16-letniego Ildy Arji Pacanowskiego.

Również 16 marca r. b., około godziny 23-ej, policjant zatrzymał na ul. Wólczańskiej przed domem nr. 253 dwóch osobników, na których zwrócono uwagę, bowiem jednemu z nich wypadł z kieszeni zwój szpagatu z kamieniem, uwiązanym w woreczku („przyrzad” do zarzucania płac na druty). Zatrzymanymi okazali się 21-letni Franciszek Czapski i 25-letni Władysław Szczepaniak.

Wczoraj wszyscy czterej stanęli przed sądem okręgowym. Do winy nie przyznali się, dając wykrętne wyjaśnienia.

Sąd po naradzie skazał Gold-

hajnera na półtora roku więzienia, Czapskiego na półtora roku więzienia, Pacanowskiego zaś i Szczepaniaka uniewinniono.

## Zgłoszenia bezrobotnych robotników fizycznych na zapomogę za miesiąc wrzesień r. b.

W poniedziałek, dn. 5 września br. rozpoczęło się przyjmowanie zgłoszeń bezrobotnych robotników fizycznych na państwową zapomogę doraźną.

Prawo do zapomogi doraźnej przysługuje tylko tym bezrobotnym, którzy:

1) mają rodzinę na wyłączeniu utrzymani i zamieszkują na terenie m. Łodzi przynajmniej od dn. 1-go stycznia 1930 r.

2) otrzymali zapomogę doraźną w miesiącu sierpniu r. b.

3) nie korzystają ze świadczeń Kasy Chorych.

4) nie pobierają zapomogi ani renty inwalidzkiej.

5) nie posiadają majątku ani jakiegokolwiek dochodów stałych lub niestających, równych lub przewyższających ewentualną zapomogę.

Nie może otrzymać zapomogi żaden bezrobotny, w którego rodzinie, pozostającej z nim we wspólnem gospodarstwie domowem, choć jeden członek zarobkuje lub posiada jakiegokolwiek źródło dochodów.

## W szponach alfonsov

### Napad rabunkowy w śródmieściu

Nocy wczorajszej wracał do domu Stefan Żulcik, (Aleksandryjska 34). W pobliżu ul. Zielonej w Alejach Kościuszkii, został zaczepiony przez kobietę lekkich obyczajów, a gdy zbył miłzeniem nagabującą go kobietę, ta obrzuciła go sakiem wyzwick, wobec czego zaczepionny przyspieszył kroku, celem pozbycia się niemilego towarzysztwa.

W chwili, gdy Żulcik doszedł do ulicy Zielonej, z za węgła muru wyskoczyło trzech nieznanych na osobników, którzy pocięli go bicia jakimiś tępami na-

zędziami, poczem gdy poraniony przechodził upadł na chodnik, zabrano mu portfel z pieniędzmi. Następnie szajka opryszków wraz z prostytutką rzuciła się do ucieczki.

Na wszczęty przez ograbionego alarm nadbiegł patrol policji. Gałą szajkę zatrzymano. Pieniądzy przy zatrzymanych już nie było.

Aresztowanymi okazali się: Helena Sobolewska (Engla 6), Stanisław Ciechanowski (11 Listopada 66), Władysław Milewski (Gnieźnieńska 5) i Feliks Chalupnik (Drewnowska 60).

## UDZIELAM LEKCJI GRY na skrzypcach

oraz korepetycji.

Wiadomość: ul. Wólczańska № 139, lewa ofic. m. 18.

Żalobnej karty.

Ś. p. rejent Aleksander Taraborkin.

W dniu 2 września r. b. rozstał się z tym światem ś. p. Aleksander Taraborkin, rejent w Tuszyńcu.

Śmierć wyrwała z szeregu ludzkich jednostek niezmiernie żywotną, czynną i uspołecznioną. Ś. p. Aleksander Taraborkin należał do tej gromady ludzkiej, której celem jest działać dla dobra ogólnego.

S. p. Aleksander Taraborkin był czynnym członkiem licznych organizacji społecznych.

Smutna wieść o zgonie wywołała wśród społeczeństwa łódzkiego oraz wśród mieszkańców Tuszyńca głęboki żal. Odszedł bowiem człowiek, który potrafił zjednać sobie bliższe i dalsze otoczenie dla którego nigdy nie był obcym, dalekim i obojętnym.

Ziemia, dla której tak owocnie pracował Zmarły i którą tak szczerze kochał, niechaj lekka będzie.

Policjant w opresji Usiłował odbić areszta

Nocy wczorajszej posterunkowy Francuszek Grabarczyk zatrzymał w Pabjanicach jakiegoś podejrzanego osobnika, który nie chciał się wylegitymować. Aby odbić zatrzymanego napadło na policjanta czterech osobników, usiłując go rozbroić. Policjant oddał strzał w górę, zaś następnie dwa strzały, celując w nogi napastników.

Strzały najprawdopodobniej chybiły, gdyż wszyscy czterej napastnicy zbiegli. Zatrzymanym okazał się znany awanturnik, Antoni Ciechański.

Trup u pług Zagadkowa tragedia w pow. łaskim

W kolonii Rębieszów, w powiecie łaskim, rozegrała się zagadkowa tragedia. Mieszkaniec tej wsi, Tomasz Łódziak, wybrał się w pole, gdzie rozpoczął orkę pod oziminy. Wkrótce potem znalazł się również w polu sąsiad Łódziaka, Jan Górski, który w pewnej chwili wydobył rewolwer i oddał w kierunku Łódziaka 5 strzałów, kładąc go trupem na miejscu. Zabójca udał się następnie do wsi, zamknął w swoim mieszkaniu i wystrzał z rewolweru w skroń pozbawił się życia.

To tragedii niewyjaśnione. Trupy milczą.

DZIENNIK SPORTOWY.

Bokserki mecz Polska—Włochy Skład reprezentacji Polski

Reprezentacja Polski na mecz z Włochami, którą ustalili po eliminacjach w Poznaniu kapitan PZB p. Sadiowski jest następująca: waga musza Misiorhy, kocuzia Polus, piórkowa: Pudzi, lekka Sipiński, półśrednia: Garnczarek, średnia Majchrzcyki.

W wadze półciężkiej i ciężkiej mają się odbyć jeszcze w nadchodzącą sobotę walki eliminacyjne.

między Wurmem i Wystrachem. Konarzewskim i Wocką, chociaż jak się zdołaliśmy poinformować dotychczas wiadomym w tajnych jakiej imprezy walki te dojdą do skutku, przyczem czy wogóle dojdzie do walki Konarzewski—Wocka, gdyż w niedzielę pomimo wyjazdu Konarzewskiego do Poznania na walkę eliminacyjną przeciwnik jego się nie stawia.

Mistrzostwo Polski w grach sportowych Zespoły IKP biorą udział w finałach koszykówki

W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się w Warszawie finały mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, przy udziale IKP (Łódź), AZS (Warszawa) i AZS (Poznań). Pierwszego dnia grają: AZS (Poznań) — IKP (Łódź) zaś drugiego AZS (W-wa) — IKP oraz AZS (Warszawa) — AZS (Poznań).

W koszykówce męskiej barw Łodzi broni również zespół IKP. W nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędą się przedboje w grupach. IKP gra w Toruniu z AZS-em poznańskim i Grytem, przyczem charakterystyczne, że podobnie jak w latach ubiegłych przeciwnikiem Łódzian już w przedbojach jest najsilniejszy zespół, mistrz Polski AZS (Poznań). W pozostałych grupach Łomżyński Klub Sportowy spotka się z Polonią warszawską w Łomży i z Cracovią z K. S. Czujaw w Krakowie. Finały rozegrane zostaną 24 i 25 b. m. w Krakowie. Drużyny grają ze sobą po razie.

Wszyscy powinni zdobyć POS.

Łódzki Ośrodek WF. i PW. chcąc umożliwić zdobycie Państwowego Odznaki Sportowej jaknajszerszym warstwom społeczeństwa, przeprowadza w dalszym ciągu próby na POS. W bieżącym tygodniu próby te będą się odbywać w konkurencjach: w środę od godz. 16.30 na boisku WKS-u odbywać się będą próby w konkurencjach lekkoatletycznych i próba z gimnastyki dla kategorii wieku MA (21—34 lat), w czwartek w basenie zgierskim od godz. 16-ej przeprowadzona będzie próba w pływaniu dla wszystkich kategorii wieku i w piątek na boisku WKS-u próba w strzelaniu (od godz. 16.30).

Sport w kilku słowach

W nadchodzącą niedzielę odbędą się tylko jeden mecz o (wejście do klasy A (okr. łódzkiego) a mianowicie Kruszeender-Makabi (Łódź) w Pabjanicach.

pryczem o pierwszym miejscu decyduje większa ilość punktów i lepszy stosunek koszy.

GDZIE SZUKAC ROZRYWKI?

- TEATR LETNI: „Mieścina Aresztu”. ADRIA: „Marynarz wbrew woli”. CASINO: „Zona na jedną noc”. CAPITOL: „Godzina z tobą”. CZARY: „I. Buster na froncie”. II. „Marynarka szuka miłości”. CORSO: I. „postrach gór”. II. „Rozkosze wolności”. DOM LUDOWY: „Lekarz kobiet”. GRAND-KINO: „Los gentlemena”. LUNA: „Nasza niewolnica narzeczona”. METRO: „Marynarka wbrew woli”. MIMOZA: „X 27”. OSWIATAWY: I. „Szpiady”. II. „Republika piratów”. PALACE: „Pożyczona sekcja”. PRZEDWIOSNIE: „Koncert tadocy”. RESURSA: „Bomby nad Monte Carlo”. RAKIETA: „Oskarżona”. SPLENDID: „Arena namietności”. MIMOZA: „Ułani, ulani, — chłopcy malowani”. SZUKAJA: „Neapol śpiące mięso”. ZACHĘTA: „Wielkomiejskie ulice”.

Teatr Letni w Parku Staszica

Dzisiaj codziennie pełna zabawnych sytuacji francuskiego lekkiego humoru farsa M. Henegulina, „Mieścina aresztu”, zaktualizowana przez K. Szuberta.

Jest to ostatnia premiera w Teatrze Letnim, w której żegnają się z Łodzią Z. Tatarakiewicz — Woskowska, Jerzy Woskowski i Stanisław Grollicki. Obok nich zbierają zasłużone oklaski Nie-działkowiec, Fuchszelone, Tomaszewska, i Brodziejewicz, Madallński, Skora-siński, Łabęński i Szubert. (prekominiczny bombelch).

Teatr wrascie znowa szczerze oszałowany.

PROGRAM RADJOWY.

- Łódź. Wtorek, dnia 6 września. 11.58—12.05 Sygnal czasu z Warszawy, hejnał z Włoty Marjackiej w Krakowie. 12.05—12.10 Odczytanie programu na dzień bieżący. 12.10—12.20 Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12.40—12.45 Komunikat meteorologizny. 12.45—13.25 Muzyka z płyt gramofonowych.

- 13.25—13.35 Przerwa. 13.35—14.10 B. o. muzyki płyt gramofonowych. 14.10—15.40 Przerwa 15.40—16.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.35—16.40 Komunikat Centr. Biura Hydrograficznego dla żeglugi i rybaków. 16.40—17.00 „O wszystkich potrzebnych” — wygr. p. Wanda Dobrzańska. 17.00—18.00 Popularny koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Filh. Warsz. pod dyr. Zygmunta Lutosławskiego. 18.00—18.20 Dwa romantyczne wakałki podkarpackie — wygr. p. Malgorzata Sterbówna. 18.20—19.10 Muzyka lekka. 19.15—19.30 Rozmaitości. 19.30—19.35 Komunikat Tow. Zaohoty do hodowli koni w Polsce. 19.35—19.45 Prasowy Dziennik Radiowy. 19.45—20.00 Komunikat Isby Przem. Handl. w Łodzi, odczytanie programu na dzień następnym, repertuar teatrów. 20.00—21.50 Koncert popularny Wykonawcy: Orkiestra Filh. Warsa. pod dyr. Józefa Olszynieckiego, Zygmunta Mossoczy (bas) i L. Ursteina (skom). W przerwie Feliton Iitacki i Jan Wasilawski p. t. „Świat pod ziemią w literaturze”. 21.50—21.55 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 21.55—22.00 Komunikat Gł. Wojsk. St. Meteor. dla Komunikacji lotniczej. 22.00—22.40 Muzyka taneczna. 22.40—23.50 Wiadomości sportowe. 23.50—25.30 Muzyka taneczna.

Praga 26.39  
Szwajcaria 172.50  
Włochy 45.75  
Berlin 212.05

AKOJE.  
Bank Polski 98.— 102 100.50  
Cukier 23.50  
Nobel 20.—  
Lilpop 15.00 14.50  
Norblin 33  
Ostrowieckie ser. B. 23—30—  
Starachowice 10.50 10.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

3% pożyczka budowl. 38.50 39.25  
4% inwestycyjna 98.50  
4% konwersacyjna 37.50 38.—  
4% dolarowa 55—  
4% dolarowa 43.— 48.10 48.  
7% stabilizacyjna 55.25 54.88.  
4 1/2% ziemskie zł. 89—  
4 1/2% m. Warszawy 45.50  
5% m. Warszawy 48.25  
8 1/2% r. Warszawy 60.39 60.75 61.50  
61.75  
10% m. Siedlec 54.00

GIEŁDA ZBOŻOWA poznkańska z dnia 5 września 1932 r.

Ceny orientacyjne za 100 kg.

Zyto	zł. 15.50 — 15.80
pszenica	24.25 — 25.25
jęczmień A	15.75 — 16.25
„ B	16.25 — 17.25
„ browarowy	19.00 — 21.00
owies	12.50 — 13.00
mąka żytnia	25.25 — 26.25
mąka pszenna	39.00 — 41.00
otręby żytnie	9.00 — 9.25
otręby pszenne	9.00 — 10.00
otręby psz. kr.	10.00 — 11.00

Uspokobienie ogólne spokojne.

Z GIEŁDY. Urzędowa cedula giełdy warszawskiej z dnia 5 września 1932 r.

CZEKIL  
Belgia 123.75  
Holandia 358.90  
Londyn 31.— 31.02  
N. York ceki 8.92  
N. York kabel 8.925  
Paryż 84.97

Dyrekcja Męskiego Gimnazjum Humanistycznego i Męskiej Szkoły Powszechnej Zrzeszenia Nauczycieli Szkół Średnich w Łodzi.

UL. GDAŃSKA Nr. 17

komunikuje, że opłaty szkolne wynoszą

w szkole powszechnej	zł. 20 mies.
w gimnazjum	zł. 30 mies.

Zapisy przyjmuje kancelaria Szkoły w godzinach od 9—19-ej Początek roku szkolnego 12 września r. b.

Spółeczna Szkoła Żeńska Przemysłowo-Gospodarcza Stowarzyszenia „SŁUŻBA OBYWATELSKA“ w Łodzi Sienkiewicza 6l. Telefon 177-73

przyjmuje zapisy codziennie od 10—3-ej

PROWADZI:

2-letnią Szkołę Przemysłowo-Gospodarczą, która kształci kierowniczkę gospodarcze pensjonatów, szpitali i t. d. ogólnie społecznych. Przyjmuje się do niej po ukończeniu 18 lat i 6 kl. gimnazjum, wzgl. szkoły średniej zawodowej.

1-roczną Szkołę Gospodarstwa Domowego, która kształci uczenie w zakresie potrzeb rodzinnych.

Kursy Gospodarcze wieczorne różnego typu.

Od września Szkoła organizuje KURS dla WYCHOW. NIEMOWLĄT

Szkoła posiada uprawnienia szkół państwowych.

KINO-TEATR RESURSA ul. Kilińskiego 123

Od wtorku 6 do dnia 12 września r. b. Wielki film dźwiękowy **Bomby nad „Monte Carlo“**

Scenariusz według powieści Fr. Reck-Maleczewna opracował Jenó Hellet

W rolach głównych: Sari Maritza, Hans Albers, Charles Redgie i Helena Heye.

Następny program: „Bal w operze“.

Aparatura dźwiękowa „PHILIPSA“.

Początek seansów: w soboty, niedziele i święta od godz. 3-ej po południu, w dnie powszednie od godz. 5-ej po południu.

METRO HAROLD LLOYD ADRIA MARYNARZ WBREW WOLI

Smiejmy się!!! Kryzys kończy się!!!

jako Nad program: Bal białych łóżeczek 1932 r. Z udziałem najwybitniejszych artystów scen Paryskich oraz wybór miss Europy, i intensywną działalność Polskiego Szerokiego Kryzysa dla do społeczeństwa p. t. „Miłość a obowiązki“.

PRZEJAZD 2. GŁÓWNA 1.

**Dźwiękowy Kino-Teatr „Przedwiośnie”**  
 Uroczą **LILJANA HARVEY** i **HENRI GARAT** w filmie p. t.  
**KONGRES TANCZY**  
 Nad program aktualności filmowe i dodatek dźwiękowy  
 Początek seansów w dni powsz. o godz. 4 p. p. w niedziele i święta o godz. 2 p. p. Ostatni seans o godz. 10 wleca. Ceny miejsc: I—1.40, II—1.—, III—45 gr. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 45 gr.  
 Następny program: **ARTYŚCI** w rolach głównych **Nancy Carrol i Hall Skelly.**  
 Kupony ulgowe po 75 gr. ważne na wszystkie miejsca we wszystkie dni z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

**Jedyny letni kinoteatr dźwiękowy w OGRODZIE.**  
**RAKIETA**  
 Sienkiewicza 40. Tel. 141-22  
 — Dzisiaj i dni następnych. —

**Dzisiaj i dni następnych.**  
**OSKARŻONA**  
 Najpiękniejsze arcydzieło dźwiękowe (wersji franc.) p. t.  
 W rolach głównych: **GABY MORLAY i ANDRE ROANNE.**  
 Luksusowy budynek teatralny, zabezpieczony na wypadek niepogody i chłodu i zaopatrzone w urządzenia do przedstawień przy świetle dziennym w ogrodzie.  
 Początek seansów codziennie o godz. 4-ej po poł., w soboty, o godz. 2-ej po poł., niedziele i święta o godz. 12-ej w poł. Na I-szy seans wszystkie miejsca po 50 gr.  
 Kawiarnia w ogrodzie czynna przez cały dzień.

**Kino-Teatr Dźwiękowy MIMOZA**  
 ul. Kilińskiego 178

**Uczta śmiechu! Od wtorku, dnia 6 do poniedziałku dn. 12 września 1932 r.**  
**Ułani, ułani, chłopcy malowani**  
 Role główne kreują: **Dymsza, Krukowski, Pogorzelska.**  
 Początek w dni powszednie o g. 4, w soboty o g. 3, w niedziele i święta o g. 2-ej. Ostatni seans o g. 9.15.  
 Następnym program: „**SIERŻANT**”. W roli głównej: **Iwan Mozzuchin.**

**Nowo-otworzony Dźwiękowy Kino-Teatr „SZTUKA”**  
 ul. Kopernika Nr. 16  
 Tel. 184-66.

**Dzisiaj i codziennie.**  
**JAN KIEPURA i Brygida Helm**  
 w swoim pierwszym arcydziele dźwiękowym  
**Neapol śpiewające miasto.**  
**Dzisiaj i codziennie.**

**Chorzy na raptury i różne kalectwa!!!**  
**Pomoc i skutek bez operacji!**  
  
 RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konieczną. spowodować może powikłania kłopotliwej i śmierć.  
 Specjalna lecznicza bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutocznie i najniebezpieczniejsze i najstarsze raptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przecięw tworzeniu się garbów, lezna, gorszy ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkładki ortopedyczne. Sztuczne nozi i ręce.  
**Świadectwa pochwalne wystawili Prof. Uniwersyt.: Prof Dr. R. BARĄCZ, Pr. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.**  
**Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.**  
**Łódź, ul. WÓLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. — Telef. 221-77.**  
**UWAGA:** Usziliste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.  
**Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi. — PODZIĘKOWANIE.**  
 Ta droga składam serdeczne podziękowanie wielkiemu specjalistcie WP. Dyr. J. RAPAPORTOWI zamieszkałemu w Łodzi przy ul. Wólczańkiej 10 za nader umiejętne umieszczenie meji przepukliny mosznowej. Dziś czuję się bardzo dobrze, jestem zdolny do wszelkich wysiłków fizycznych i nie grozi mi żadne niebezpieczeństwo.  
 (—) Marcin GARNES  
 Łódź, ul. Gidaska Nr. 15 u Fertera.

**Łódzkie T-wo Kursów Technicznych**  
 otwiera w bieżącym roku szkolnym 1932/33 dwa kursy radio-  
 Kurs A: budowa radjoodbiorników (techniczne)  
 „ B: zawodowy, badanie i naprawa radjoodbiorników (radjoserwice).  
 Zapisy przyjmuje i udziela informacji Kancelaria Kursów, Żeromskiego 115, telef. 188-46, gmach Państwowej Szkoły Włókienniczej.

Do akt. nr E. 1411 1932 r.  
**Ogłoszenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja 54 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 13 września 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Zielonej nr. 28 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Wojciecha Kowalskiego i Emilii Kowalskiej i składających się z pianina czarnego marki „Beckera”, mebli, urządzienia sklepowego, win i towarów kolonialnych oszacowanych na sumę zł. 435.—  
 Łódź, dnia 17 sierpnia 1932 r.  
 Komornik ST. DULKOWSKI

Do akt. nr 1141 1932 r.  
**Ogłoszenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 8, zamieszkały w Łodzi przy ul. Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 września 1932 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Ciemnej Bryszki i składających się z koronek klocekowych firmy „Brusela” oszacowanych na sumę zł. 550.—  
 Łódź, dnia 18 sierpnia 1932 r.  
 wz. Komornik ST. DULKOWSKI

**Doktor med.**  
**H. ZIOMKOWSKI**  
**Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.**  
**UL. 6-go SIERPNIA 2**  
 Przyjmuje od 8—8.30 rano od 2-ej do 4-ej popoł. i od 8-ej—do 9 w., w niedziele i święta od godz. 10-ej do 1-ej w poł.  
 Dla pań oddzielna poczekalnia.  
 Dla niezamożnych ceny lecznicze.

**SZEWCY**  
 Najtaniej nabyć w każdej ilości  
**SKÓRY**  
**w SPÓŁCE SZEWCOW**  
 PIOTRKOWSKA 79. — Al. KOSCIUSZKI 22.  
 Telefon 158-38.  
 Specjalność: detaliczna sprzedaż zełówek trwałych na wodę. —

**KUCHENKI, PIECYKI, „KOZMINEK” Główna 51.**  


**OBIADY**  
 domowe, smaczne i TARIO wydaje 11 Listopada Nr. 20 (Konstantynowska) poprzeczna oficyna II piętrze, m. 18, parter. — — —

Parasole, laski oraz wszelkie wyroby z drzewa, rogu, kości i t. p. wyrabia, naprawia kadymski, Piotrkowska Nr. 82. —  
 Zaginiona książka wojskowa wyd. przez P.K.U. Łódź powiat na nazw. Józefa Bergera rok ur. 1906 zamieszkałego w Modlieli  
 Błogosławiony wódz zeznał wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź powiat, oraz różne kwity.

Do akt. Nr. 1036 1932 r.  
**Ogłoszenie.**  
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 8, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 25, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 września 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Nowomiejskiej Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Rywik Fajki i składających się z urządzenia sklepowego oszacowanych na sumę zł. 741.—  
 Łódź, dnia 2 września 1932 r.  
 Komornik JAN JABCZYK.

**CENY OGŁOSZEN:**  
 Za wiersz milimetryowy 1-lin. (strona 5 lin.) przed tekstem i w tekście 40 gr. za tekst i komunikaty 50 gr., nekrologi — 25 gr., zwyczajna za 1 wiersz milim. (strona 10 linów) 10 gr., ogłoszenia drobne 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 100 dla poszukujących pracy 5 gr., najmniejsze ogłoszenie 50 gr. — O loszenia zamieszkałe o 50 procent taniej.  
 Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Ceny, które nie zmieniają zasadniczo treści ogłoszenia, nie obowiązują wydawnictwa do powtórzenia tego ogłoszenia lub zwrótu zapłaty.  
**WARUNKI PRENUMERATY.**  
 Prenumerata wynosi miesięcznie w Łodzi zł. 3 gr. 80 (w tem gr. 40 za odnośnienie do domu) na prowincji zł. 4 gr. 80.  
 Prenumeratę należy opłacać z góry pomiędzy 1 i 15 każdego miesiąca.  
 Administracja przyjmuje zgłoszenia o przerwanie prenumeraty tylko od połowy lub ostatniego dnia miesiąca następującego po zgłoszeniu.  
 Redakcja komitet, redaktor naczelny: **Janusz Rey.**  
 Wydawca w im: **Prasowej Spółki Wydawniczej Sp. z o. o. i red. odp. Karol W. Pietrasiak.**  
 w drukarni ul. Piotrkowska 19 30